

Sygn. akt I ACa 764/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Magdalena Natalia Pankowicz SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. P. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w S.**

**o zadośćuczynienie**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 2105/16

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że:**

a) **zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz powoda K. P. (1) kwotę 110.000 (sto dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.04.2015 roku do dnia zapłaty;**

b) **zasądza od (...) S.A. w S. na rzecz powoda K. P. (1) odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 50.000 złotych za okres od dnia 6.04.2012 roku do dnia 10.08.2015 roku;**

c) **w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.750 złotych tytułem zwrotu części uiszczonej opłaty sądowej;**

d) **w punkcie V w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

B. M. N. G. W.

## UZASADNIENIE

Powód K. P. (1) pozwem z dnia 04.05.2015 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA w S. kwoty 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami za okres od dnia 06.04.2012 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwane (...) SA w S. wносиło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W toku procesu, w dniu 10 sierpnia 2015 r. (k. 202 -203) pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł, którą mu wypłacono.

Powód po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska w sprawie w piśmie złożonym w dniu 30.11.2016 r. (k. 201) cofnął powództwo w zakresie żądanych 50.000 zł, zrzekając się roszczenia w tej części, ale wnosił o zasądzenie odsetek od tej kwoty za okres od 6 kwietnia 2012 roku do dnia 10 sierpnia 2015 r., oraz zażądał dodatkowo 105.000 zł, tj. łącznie wnosił o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 110.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 06.04.2012 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wnosił o oddalenie tak sprecyzowanego powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 30.11.2016 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku przekazał sprawę według właściwości Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

***Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2017 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku: zasądził tytułem zadośćuczynienia od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda K. P. (1) kwotę 25.00 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2017 r (punkt I.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II.); poniesionymi w sprawie wydatkami w całości obciążył pozwanego, nakazując pobrać od tego pozwanego kwotę 3.149,24 zł (punkt III.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.750 zł tytułem zwrotu części uiszczonej opłaty sądowej od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa (punkt IV.) oraz koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł (punkt V.).***

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że bezspornym w niniejszej sprawie było, iż w dniu 7 maja 2011 r. około godziny 21.30 doszło do wypadku na drodze B.-O. w miejscowości B. z udziałem samochodu marki A. (...), prowadzonym przez D. T. (1), oraz powoda K. P. (1) i M. K. jako pieszych. K. P. (1) i M. K. poruszali się na drodze B. - O. w B. w kierunku wsi O.. Znajdowali się oni pod bardzo znacznym wpływem alkoholu: powód K. P. (1) miał 3,88 promila alkoholu we krwi w czasie badania po około jednej godzinie od wypadku. Piesi szli w tą samą stronę, w którą jechał pojazd kierowany przez D. T. (1). D. T. (1) ze znajomymi jechał na zabawę do miejscowości P. lub W.. Zdarzenie miało miejsce na obszarze zabudowanym, przy ograniczeniu administracyjnym prędkości pojazdów do 50 km/h, na prostym odcinku drogi, na jezdni asfaltowej o dwóch pasach ruchu.

W czasie zdarzenia na drodze panowały trudne warunki jazdy, gdyż nawierzchnia jezdni była mokra, padał deszcz. Ograniczona była widoczność z uwagi na panujący o tej porze mrok i padający deszcz. Wzdłuż jezdni znajdowały się lampy uliczne na słupach linii energetycznej, z których tylko część była zapalona, a w miejscu gdzie doszło do potrącenia pieszych brakowało lamp, co utrudniało zauważenie przeszkód na jezdni. Również ciemny ubiór pieszych ograniczał możliwość zauważenia przeszkody na drodze.

Pojazd kierowany przez D. T. poruszał się z prędkością ok. 60 km/h, czyli z prędkością większą o około 10 km/godz. od dopuszczalnej na terenie zabudowanym, a miał włączone światła mijania, które generowały widoczność na odległość ok. 24 m. Piesi mieli możliwość obserwacji światła zbliżającego się pojazdu z odległości pozwalającej na opuszczenie jezdni i uniknięcie potrącenia. W momencie zderzenia piesi poruszali się wolno lub stali, natomiast pojazd znajdował się w okolicy środka jezdni, nieznacznie go przekraczając. Jezdnia którą poruszali się uczestnicy wypadku, nie była oznaczona żadną linią, która wskazywałaby granicę powierzchni asfaltowej oraz środek jezdni.

W wyniku wypadku, K. P. (1) doznał ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z krwiakiem nadwardówkowym prawej okolicy ciemieniowo-skroniowej i stłuczeniem tkanki nerwowej, złamania kości skroniowej prawej, wielowięzadłowego uszkodzenia prawego kolana ze złamaniem (...), oraz urazu kolana lewego z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej w zakresie rogu tylnego i trzonu z cechami uszkodzenia, bez przerwania ciągłości więzadła krzyżowego tylnego i więzadeł pobocznych. Wypadek spowodował u powoda również dalsze negatywne skutki na zdrowiu, to jest późnego powikłania czaszkowo-mózgowego w postaci padaczki pourazowej, uszkodzeń w aspekcie psychologicznym – obniżenia poziomu poznawczego w zakresie sprawności pamięciowej, operacji myślowych i koncentracji uwagi na podłożu zmian organicznych, a także organicznego zaburzenia nastroju, padaczki z zaburzeniami nastroju (charakteropatja) oraz otepienia (obniżenie funkcji intelektualnych i poznawczych, obniżenie poziomu poznawczego w zakresie sprawności pamięciowej, operacji myślowych i koncentracji) uwarunkowanego organicznie, blizn pooperacyjnych i ubytku kości czaszki oraz blizn pooperacyjnych kolan, zmian zwyrodnieniowych obu stawów kolanowych, wyraźniej zaznaczonych w kolanie prawym, oraz ograniczenia ruchomości kolana prawego powodującego upośledzoną wydolność chodu i niesprawność przysiadu.

Wypadek w którym uczestniczył powód istotnie wpłynął nie tylko na zmianę jego zdrowia, ale także zmianę dotychczasowego sposobu życia. K. P. (1) obecnie mieszka z rodzicami, którzy utrzymują się z renty, sam również otrzymuje rentę. Wcześniej wykonywał różnego rodzaju prace dorywcze związane z budownictwem i remontami, zaś obecnie nie jest zdolny do wykonywania tej pracy. Przyjmuje różnego rodzaju leki, a mimo to cierpi okresowo na zaburzenia natury psychicznej (zaburzenia nastroju), podczas których nie jest w stanie o siebie zadbać, wykonać podstawowych czynności związanych z utrzymaniem higieny osobistej. Oprócz problemów z psychiką powód odczuwa negatywne skutki urazu nóg, gdyż ból który odczuwa powoduje u niego problemy z zasypianiem. Powód korzysta ze wsparcia swoich rodziców, wsparcia psychiatrycznego i leczy się farmakologicznie, dzięki czemu jest w stanie egzystować. Powód poddany został długotrwałemu leczeniu, w trakcie którego kilkakrotnie przebywał w szpitalu przez okresy kilku lub kilkunastu dni, również na oddziałach psychiatrycznych, w związku z urazami powypadkowymi, a mianowicie w dniach 07 - 25.05.2011 r., 20 - 29.02.2012 r., 29.05 - 04.06.2012 r., 04 - 06.09.2012 r., a po trzyletniej przerwie: 20 do 22.05.2015 r., 24 - 28.09.2014 r., 25.04 - 18.05.2015 r. Leczy się nadal w Poradni Neurologicznej od 31.05.2011 r. z powodu stanu po urazie czaszkowo-mózgowym i padaczki objawowej. Leczenie urazów somatycznych powoda (układu ruchu i czaszkowo-mózgowych) jest zakończone w tym sensie, że nie należy spodziewać się poprawy sprawności motorycznej powoda, natomiast odnosząc się do uszkodzeń tkanki nerwowej (tj. padaczka, zespół psychoorganiczny), powód nadal wymaga leczenia farmakologicznego. Powinien przyjmować leki przeciwpadaczkowe i poprawiające metabolizm tkanki nerwowej. Również obrażenia ciała w postaci urazu stawu kolanowego prawego jakiego doznał powód spowodowało trwały skutek, bowiem pomimo dotychczasowego leczenia nadal utrzymują się dolegliwości bólowe, ograniczona jest ruchomość w zakresie zgięcia, co wymaga wieloetapowego leczenia operacyjnego.

Powód w wyniku wypadku doznał nieodwracalnych zmian na zdrowiu. Trwały uszczerbek na zdrowiu somatycznym wynosi razem 75% i konieczne jest podejmowanie dalszego leczenia z uwagi na skutki uszkodzenia tkanki nerwowej w postaci leczenia farmakologicznego, przyjmowania leków zleonych przez psychiatrów ewentualnie w postaci hospitalizacji na oddziałach psychiatrycznych.

Pozwem z dnia 4 czerwca 2012 r. w sprawie XI C 1172/12 Sądu Rejonowego w Białymstoku powód K. P. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w S. kwoty 20 zł jako częściowego odszkodowania z tytułu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami. W sprawie tej Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 6 listopada 2014

r. uznał powództwo za zasadne i zasądził od pozwanego kwotę 20 zł, przesądzając tym samym o odpowiedzialności pozwanego za zaistniałą szkodę, jak i o sprawstwie kierującego pojazdem, gdyż zgodnie z przepisem art. 365 k.p.c. „orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby”.

W dniu 10 marca 2015 r., powód zgłosił pozwanemu żądanie zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł (pismo datowane na 6 marca 2015 r. z akt szkodowych z datownikiem z kodem paskowym).

Nie podważając sprawstwa D. T. (1) jako sprawcy szkody, Sąd Okręgowy uznał, iż powód przyczynił się do zaistnienia szkody, a za przyjęciem jego przyczynienia się do szkody przemawiały następujące okoliczności:

- stan głębokiej nietrzeźwości powoda w czasie wypadku; skoro po godzinie od potrącenia powód miał jeszcze 3,88 promila alkoholu we krwi, a jak sam zeznał pił tego dnia przez cały dzień, i odprowadzał znajomego K. do domu, to pozwala mniemać, że w chwili wypadku stężenie alkoholu w krwi powoda, a zatem stopień negatywnego oddziaływania na świadomość, zdolność reakcji, poruszania się i oceny sytuacji powoda była jeszcze większa. Udział powoda w ruchu drogowym w takim stanie stanowił ewidentne naruszenie art. 3 ust 1 prawa o ruchu drogowym;

- poruszanie się środkiem lub pozostawanie w momencie zdarzenia na środku drogi, choć w myśl art. 11 ust 1 prawa o ruchu drogowym powód powinien iść poboczem, które było również po stronie drogi, którą szedł, a korzystając z jezdni, powinien był iść lewą stroną, najbliższej krawędzi jezdni i – co istotne - ustępować miejsca nadjeżdżającym pojazdom;

- niczym (poza stanem głębokiej nietrzeźwości) nieuzasadnione wejście (nie wiadomo w którym momencie) na jezdnię, skoro dom M. K. znajdował się po tej samej stronie drogi i wejście na posesję nie wymagało przekroczenia jezdni;

- nie ustąpienie pierwszeństwa nadjeżdżającemu (choć nieprawidłowo środkiem) jezdni samochodowi A..

W tych okolicznościach Sąd I instancji przyjął, że powód przyczynił się do zaistnienia szkody w 75 % poprzez uczestniczenie w ruchu drogowym w stanie głębokiego upilstwa, poruszanie się na środku jezdni, nie ustąpienie pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi.

Następnie, Sąd Okręgowy stwierdził, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Wskazał, że zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych (SN w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej w sprawie III CZP 37/73), przy czym decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności, takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa. Zadośćuczynienie musi też przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. W orzecznictwie powszechny jest także pogląd, że ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie III Apa 9/04). W kontekście tych wskazówek Sąd I instancji wskazał, że doznane przez powoda obrażenia były na tyle poważne, że wymagały wielokrotnych pobyków szpitalnych, kilku operacji, a także pozostawiły poważne następstwa w postaci padaczki i wynikających z nich stanów depresyjnych powoda. Obrażenia ciała jakich doznał powód na skutek wypadku spowodowały wiele dolegliwości, w szczególności dolegliwości bólowych, które trwają do dzisiaj. Postępowanie dowodowe wykazało, że urazy fizyczne, których doznał powód zagrażają możliwości samodzielnej egzystencji (okresowo powodują, że powód nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować).

Biorąc pod uwagę poczynione ustalenia co do skutków potrącenia w wypadku komunikacyjnym dla zdrowia powoda, stopnia stwierdzonego uszczerbku na jego zdrowiu, jak również wiek powoda oraz jego wcześniejszą sytuację

zawodową i dobry stan zdrowia (powód bowiem wykonywał liczne prace dorywcze, głównie fizyczne, z których się utrzymywał), Sąd Okręgowy uznał, że wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinna wynosić 300.000 zł. Uznał jednak, że w konsekwencji ustaleń co do stopnia przyczynienia się powoda do szkody, należne mu świadczenie jako zadośćuczynienie należało pomniejszyć o ów stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody. Zgodnie bowiem z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Wskazał, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się – m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Przypomniał, że przyczynienie się poszkodowanego do wypadku polegało na pozostawaniu na jezdni w miejscu niedozwolonym, spowodowane stanem po spożyciu alkoholu, a także na nieustąpieniu pierwszeństwa pojazdowi. Pozwany zignorował podstawowe zasady bezpieczeństwa wynikające ze zdrowego rozsądku i tym samym w bardzo wysokim stopniu przyczynił się do powstania szkody tj. w 75%..

Dlatego też, uwzględniając wcześniej wypłaconą kwotę 50.000 zł, należało zdaniem Sądu I instancji zasądzić na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 25.000 zł.

O odsetkach natomiast, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 363 § 2 k.c., stwierdzając, że decydujące o wysokości zasądzonego zadośćuczynienia było ustalenie dopiero w toku postępowania w niniejszej sprawie stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, a także wysoce ocenny charakter sporu i rozstrzygnięcia sądowego o zadośćuczynieniu. Wskazał, że żądanie odsetek od daty zgłoszenia szkody przez pełnomocnika powoda pozwanemu, to jest od daty 6 kwietnia 2012 r., w sytuacji, gdy żądanie zadośćuczynienia zgłosił on pozwanemu dopiero 10 marca 2015 roku nie znajdowało oparcia w prawie.

Jeżeli chodzi o koszty procesu, to mając na uwadze przebieg procesu, czyli pierwotne zwolnienie powoda od kosztów sądowych, a także przeprowadzenie związanych z wydatkami dowodów z opinii biegłych w pierwszej fazie procesu, gdy pozwany kwestionował powództwo co do zasady, przed zapłatą powodowi kwoty 50.000 zł z żądanych 55.000 zł pierwotnie w pozwie, i jednocześnie przed zmianą powództwa, Sąd I instancji uznał pozwanego za przegrywającego proces co do zasady i wszystkimi poniesionymi wydatkami obciążył pozwanego.

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2017 roku wniósł powód K. P. (2), który zaskarżył ww. wyrok w części tj.:***

- 1. w pkt. 1, II w zakresie oddalającym powództwo ponad kwotę 25.000,00 zł. i w zakresie pominiętego biegu początkowego odsetek od 06.04.2012 do dnia zapłaty,***
- 2. w pkt. I i II w zakresie oddalającym odsetki od kwoty 50.000 zł. za okres od 06.04.2012 do dnia 10.08.2015,***
- 3. w pkt. IV i V w zakresie nieuwzględnionych kosztów procesu na rzecz powoda ponad kwotę 1.750 zł oraz zniesionych kosztów.***

***Zaskarżonemu wyrokowi zarzuczał:***

- 1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:***
  - a) błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w tym m.in. poprzez błędne ustalenia i wnioski wyciągnięte ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie rzekomego przyczynienia się powódki do powstania lub zwiększenia rozmiaru szkody,***

b) **wyciągnięcie z zebranego w sprawie materiału wniosku logicznie nieprawidłowego i sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego, tj. przyjęcia że jedną z przyczyn powstania zdarzenia, urazów było przyczynienie się powoda do powstania zdarzenia,**

c) **pominięcia istotnych ustaleń biegłego z zakresu techniki samochodowej i medycyny sądowej w zakresie ustaleń co do wpływu zachowania uczestników zdarzenia na jego powstanie;**

2. **sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym pominięcie dodatkowych ustaleń i wyjaśnień biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego wskazującego m. in. Iż:**

a) **karta 27-32 (w tym karta 31 str. 5) opinia nr (...) z 08-2015 – opiniujący J. S., cytując: „...kierujący pojazdem A. w momencie zderzenia z pieszym po zatrzymaniu pojazdu przekroczył oś jezdni połowa pojazdu i znajdował się w tym czasie na lewym psie jezdni.”,**

b) **karta 68 (opinia uzupełniająca biegłego J. S.), cytując: „...nie było zaskoczeniem pojawienie się pieszych na jezdni bo jechali sami na zabawę.”,**

c) **karta 89 akt sprawy (opinia uzupełniająca J. S.), cytując: „...Pieszy został potracony na swoim pasie ruchu lub nie dalej niż osi jezdni. ... technika jazdy kierującego pojazdem miała wyłączny wpływ na potrącenie pieszego.”,**

d) **karta 103 (opinia uzupełniająca J. S.), cytując: „...piesi stali na drodze a nie przemieszczali się ... było możliwe, że w tym miejscu piesi mogli przechodzić.”,**

e) **karta 160-167 (opinia z dnia 14.05.2016, str. 167 – opiniujący R. B.) cytując: „...piesi swoim zachowaniem nie naruszyli żadnego przepisu o pieszych.”,**

f) **Sądu Rejonowego XI Wydział Cywilny w B. sygn. akt: XI C 1172/12 /wniosek dowodowy z pkt.4b pozwu/, który ustalił, iż cytując:**

- „...D. T. (1) zamiast poruszać się przy prawej krawędzi jezdni jechał przy środkowej osi jezdni i momencie dostrzeżenia pieszych zamiast skrócić w prawo wykonał kierownicą manewr skrętu w lewo.”,

- „Mając na uwadze całokształt okoliczności wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd w pełni podzielił wnioski biegłego co do stwierdzenia przyczyny powstania kolizji uznając jako osobę winną zaistniałej sytuacji kierowcę samochodu marki A. - D. T. (1).”,

- „Uwzględniając wnioski końcowe płynące z opinii biegłych Sąd nie miał wątpliwości by uznać, że to zachowanie kierowcy A. było przyczyną powstania wypadku, a nie stan nietrzeźwości powoda.”

g) **Sądu Okręgowego II Wydział Cywilny Odwoławczy w B. sygn. akt: 11 Ca 106/1 5 /rozpatrujący apelację od wyroku w sprawie z pkt. 1 pisma/, cytując:**

- /str. 13 uzasadnienia/ „ ...Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę Sądu Rejonowego, poprzedzoną wnikliwą analizą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, iż to zachowanie kierowcy A. było przyczyną powstania przedmiotowego wypadku,

- /str. 15 uzasadnienia/ „ ...W ocenie Sądu Odwoławczego kwestia ta może mieć znaczenie przy badaniu czy działanie pieszego przyczyniło się do powstałego zdarzenia natomiast w sytuacji gdy w świetle ostatecznych ustaleń poczynionych przez Sąd 1 instancji, że to kierujący samochodem A.

**jest osobą winną zaistniałego zdarzenia to nie ma to wpływu dla odpowiedzialności pozwanego co do zasady. ..."** ;

**3. naruszenia art. 362 k.c. w związku z art. 361 §1 k.c. poprzez uznanie, że powód przyczyniła się do powstania szkody w 50% w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw, w tym m.in.:**

a) **uwzględnienie przy ustalaniu stopnia przyczynienia zachowania osoby poszkodowanej**

- **powoda w odniesieniu do zakresu i stopnia naruszeń w technice jazdy kierowcy samochodu;**

**4. naruszenie art. 455 oraz 481 k.c. zakresie biegu początkowego odsetek Sąd Okręgowy w postępowaniu w sprawie XIC 1 1 72/12 wskazał, iż cytuję:**

a) **/str.20 uzasadnienia/ „ ...Tym samym skoro bezspornie szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 31 sierpnia 201 1 roku, niewątpliwie w dacie 6 kwietnia 2012 roku roszczenie powoda było wymagalne. W związku z czym brak jest podstaw, aby ustalić termin biegu odsetek ustawowych od należności głównej dopiero od daty wyrokowania. ...". Tym samym trudno jest podważać ustalenia wszechstronne pomiędzy tymi samymi stronami gdy bieg ten już został ustalony bezsprzecznie.**

**Z uwagi na powyższe, wnosił o :**

**5. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:**

a) **zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 110.000 zł. wraz z odsetkami od dnia 10.04.2015 do dnia zapłaty,**

b) **zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek za okres od dnia 06.04.2012 do dnia 10.08.2015 od kwoty 50.000 zł.,**

c) **zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I instancję w pozostałej części w pełnym zakresie wg norm przepisanych,**

d) **zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję wg norm przepisanych.**

**SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, (...):**

**Apelacja powoda była uzasadniona.**

Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne dotyczące przebiegu wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda, które Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne, za wyjątkiem ustalenia, iż „biegli szli albo stali”, podczas gdy z opinii biegłych jednoznacznie wynikało, że piesi nie poruszali się w momencie wypadku, a więc „stali” oraz za wyjątkiem ustalenia, iż pojazd powoda przekroczył jedynie nieznacznie oś jezdni, gdyż z opinii biegłego S. wynikało, że co najmniej połowa pojazdu znajdowała się w tym czasie na lewym pasie jezdni, podczas gdy winien był poruszać się prawym pasem (opinia k. 387 akt XI C 1172/12 Sądu Rejonowego w Białymstoku; k. 28-29 akt). Na aprobatę zasługuje przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena prawna żądań powoda w zakresie wysokości należnego mu zadośćuczynienia na poziomie 300 000 złotych z uwagi na rozmiar poniesionych przez K. P. (1) obrażeń ciała i związanych z tym cierpień, konieczności dalszego kontynuowania leczenia, utratę możliwości zarobkowania i niepomysłne rokowania na przyszłość, znajdujące odzwierciedlenie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz sporządzonych na potrzeby sprawy opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, ortopedii i traumatologii oraz psychologii. Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast ustaleń i stanowiska

zajętego przez Sąd Okręgowy w zakresie oceny stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz roszczenia odsetkowego powoda..

Należy zgodzić się z Sądem I instancji, że przepis art. 362 k.c., stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jest on przejawem sędziowskiego wymiaru odszkodowania. Nie negując stanu (upilstwa), w jakim w czasie zaistnienia wypadku komunikacyjnego był powód oraz okoliczność iż w momencie zdarzenia stał on na środku jezdni, a po jezdni wolno mu było poruszać się jedynie przy krawędzi jezdni i ustępować nadjeżdżającym pojazdom - nie można jednak zapominać, że sprawcą zagrożenia i przyczyną wypadku było zachowanie kierowcy pojazdu A.. W tym zakresie za zasadny należało uznać zarzut powoda dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz wyprowadzonych z jego analizy wniosków. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji nie wystarczająco wnikliwie je zweryfikował, a zajęte przez Sąd I instancji stanowisko nie może być podzielone.

Z opinii biegłego J. S. wynikało mianowicie, że potrącenie powoda przez D. T. (1) kierującego samochodem osobowym A. (...) nr rejestracyjny (...) nastąpiło na drodze asfaltowej, w granicy środka jezdni, gdzie stali piesi, w tym powód. Ustawienie ww. pojazdu po wypadku (ustawiony lekko skośnie w lewą) nie wynikało z hamowania, lecz manewru wykonanego przez kierowcę (przed momentem zdarzenia wykonywał manewr jakby objazdu pieszych z lewej strony). W momencie zderzenia pojazdu A. z powodem – pojazd przekroczył oś jezdni i co najmniej połową pojazdu znajdował się w tym czasie na lewym pasie jezdni (opinia k. 387 akt XI C 1172/12 Sądu Rejonowego w Białymstoku; k. 28-29 akt). W samochodzie były włączone światła mijania w związku z czym miał ograniczoną widoczność, z uwagi na to, że piesi szli z lewej strony, to pole widzialności kierowcy oświetlone było minimalnie, a zatem mógł on zauważyć pieszego faktycznie z uwagi na warunki pogodowe bardzo późno i z bliskiej odległości z czego powinien sobie zdawać sprawę. Panowały wówczas niesprzyjające warunki atmosferyczne: padał deszcz-mżawka, panował zmrok, jezdnia była mokra. Ponieważ do zderzenia doszło w terenie zabudowanym kierujący pojazdem A. miał obowiązek jechać z prędkością nie większą niż 50 km/h. Zdaniem biegłego mając powyższe na uwadze, kierowca A. poruszał się z nadmierną i niedozwoloną w tym miejscu prędkością (60 km/h -przekroczył prędkość o 10 km/h) i nie zachowując przy tym szczególnej ostrożności wynikającej z pory dnia i warunków atmosferycznych. Analizując technikę jazdy kierowcy A. biegli jednolicie ocenili ją jako nieprawidłową, gdyż zamiast poruszać przy prawej krawędzi jezdni jechał przy środkowej osi jezdni i momencie dostrzeżenia pieszych zamiast skrócić w prawo – wykonał kierownicą manewr skrętu w lewo (opinia biegłego J. S. k. 27-32, 89, 103 oraz opinia biegłego R. B. k. 160-171 akt). Oceniając zachowanie uczestników zdarzenia należy stwierdzić, że zarówno powód nie obserwując jezdni i nie ustępując przed nadjeżdżającym pojazdem (art. 3 ust. 1 i 3, art. 11 ust.1 pr. o ruchu drogowym), jak i kierowca A., który poruszał się z nadmierną prędkością i bez uwzględnienia warunków, w jakim ruch się odbywa, środkiem jezdni zamiast swoim pasem ruchu przy krawędzi jezdni (art. 16 ust.4, 19 ust. 1, 20), naruszyli przepisy ruchu drogowego. Nie można tracić z pola widzenia tego, że gdyby kierowca A. jechał zgodnie z regułami techniki jazdy, za zatem blisko prawej krawędzi jezdni w kierunku, w którym się poruszał - to do zderzenia by nie doszło, a gdyby wykonał tuż przed zdarzeniem lekki manewr w prawo, a nie w lewo – to także ominąłby pieszych tym manewrem (opinia biegłego J. S. k. 68, 267-269, 138-140, 423- 424 akt IC 1172/12 Sądu Rejonowego w Białymstoku), a zatem większym stopniu do wypadku doprowadził kierujący samochodem A., który ponadto poruszając się w terenie zabudowanym, gdzie nie było przejść dla pieszych, powinien liczyć się z obecnością na drodze pieszych np. chociażby przechodzących przez jezdnię. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, iż kierowca i piesi poruszali się w tym samym kierunku, a zatem piesi mieli mniejszą możliwość obserwowania techniki jazdy nadjeżdżającego z tyłu pojazdu

W tych okolicznościach w ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw, aby przyjąć przyczynienie się powoda w 75%, a za odpowiednie uznać je należało na poziomie 30% i stosownie do tej wielkości zmniejszyć obowiązek pozwanego naprawienia szkody powoda.

Odnosząc się natomiast do apelacji powoda w pozostałym zakresie (w zakresie roszczenia odsetkowego), należy zdaniem Sądu Apelacyjnego po pierwsze stwierdzić, że słusznie kwestionuje ona określenie daty początkowej odsetek



od zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku. Po drugie zaś zaznaczenia wymaga, że błędne są ustalenia Sądu Okręgowego odnośnie daty zgłoszenia szkody przez powoda pozwanemu. Z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, bowiem, że powód miałby domagać się odsetek od innej daty niż miało to miejsce w rzeczywistości, o czym świadczą słowa „Wskazał, że żądanie odsetek od daty zgłoszenia szkody przez pełnomocnika powoda pozwanemu, to jest od daty 6 kwietnia 2012 r., w sytuacji, gdy żądanie zadośćuczynienia zgłosił on pozwanemu dopiero 10 marca 2015 roku nie znajdowało oparcia w sprawie”.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z przyjętą w prawie cywilnym zasadą, dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin spełnienia świadczenia wyznacza zaś przede wszystkim treść zobowiązania. Może on też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według żadnego z tych kryteriów, zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia roszczenie wierzyciela staje się wymagalne, a w zależności od tego czy dłużnik odpowiada, czy nie odpowiada za uchybienie terminu, skutek uchybienia przybiera postać opóźnienia lub zwłoki (art. 481 § 1 lub art. 476 k.c.).

W okolicznościach tej sprawy wymaga też zaznaczenia, że wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Według art. 817 § 1 i 2 k.c., zakład ubezpieczeń jest bowiem obowiązany spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od dnia zawiadomienia o wypadku, jeżeli nie umówiono się inaczej. Jednakże, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu dni czterdziestu od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Podobna regulacja jest zawarta w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 2060). Zgodnie z art. 14 ust. 1 tej ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W myśl ust. 2 w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. Za uzasadniony należało zatem uznać zarzut określenia niewłaściwej daty początkowej biegu odsetek, przy czym należało wskazać, że rozstrzygnięcie o odsetkach uchybiało regulacji szczególnej, jaka jest zawarta w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którą świadczenie ubezpieczyciela jest terminowe.

Z analizy akt szkody...(załączonych do akt) wynika, że powód K. P. (1) zgłosił pozwanemu szkodę (w tym m.in. żądanie zadośćuczynienia w kwocie 55 000 złotych) w dniu 5 września 2011 roku (pismo sporządzone z datą 31 sierpnia 2011 roku), natomiast w dniu 10 marca 2015r wpłynęło do pozwanego żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 300 000 złotych.

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji zasada odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę została przesądzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 6 listopada 2014 roku w sprawie XI C 1172/12, w którym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 kwietnia 2012 roku. Już wówczas wobec treści zarzutu apelacyjnego pozwanego naruszenia art. 817 § 2 k.c. (pozwany wywodził, że dopiero po przeprowadzeniu postępowania sądowego możliwe było ustalenie ewentualnej odpowiedzialności pozwanego) Sąd Okręgowy oddalający apelację pozwanego od ww. wyroku – nie podzielił argumentacji pozwanego wskazując, że żaden z przepisów nie utożsamia kwestii wyjaśnienia okoliczności faktycznych do ustalenia wysokości

szkody z koniecznością wyczekiwania na wydanie wyroku przez sąd. Podkreślenia wymaga, że wyżej cytowane przepisy nakładają na ubezpieczyciela, po wpłynięciu zawiadomienia o zajściu wypadku obowiązek samodzielnego ustalenia czy do wypadku ubezpieczeniowego w istocie doszło i jakie świadczenie powinien wypłacić poszkodowanemu, a to oznacza, że ubezpieczyciel nie może wstrzymywać się ze zbadaniem swojej odpowiedzialności do momentu prawomocnego wyroku sądu w tej kwestii. Ubezpieczyciel jako profesjonalista, powinien mieć odpowiednie środki osobowe i majątkowe by samodzielnie orzec o tym, czy zostały spełnione przesłanki wypłaty odszkodowania, czy zadośćuczynienia. Zatem skoro żądanie zadośćuczynienia w kwocie 55 000 złotych zostało przez powoda zgłoszone pozwanemu w dniu 5 września 2011 roku, to niewątpliwie w dniu 6 kwietnia 2012 roku było już wymagalne, a tym samym powodowi należały się odsetki za opóźnienie od kwoty 50 000 złotych od tej daty do dnia zapłaty tj. 10 sierpnia 2015 roku. Mając natomiast powyższe na względzie oraz wniosek skarżącego zawarty w apelacji (k.277 akt) - odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 110 000 złotych należało zasądzić od dnia 10 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, a zatem w granicach żądania powoda.

Z uwagi na powyższe, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji, przy czym o kosztach postępowania za I instancję orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z § 2, 6 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie. (Dz.U. 2013.461 t.j. ze zm.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., mając na uwadze, iż powód wygrał sprawę w II instancji w całości. Na koszty procesu w łącznej kwocie 8 100 złotych złożyła się opłata od apelacji w kwocie 4 250 złotych uiszczona przez powoda oraz poniesione przez niego koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w kwocie 4 050 złotych obliczone stosownie do § 10 ust.1 pkt.2) w zw. z § 2 pkt.6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.).

B. M. N. G. W.